

Joanna Majewska-Zarychta

# Mowa nienawiści we współczesnych mediach.

## Przykłady i konsekwencje jej stosowania

### Wprowadzenie

Kampania reklamowa, która pojawiła się w czerwcu 2019 r. w mediach „Bądź sobą w Internecie. Chyba, że jesteś chamem, wtedy bądź kimś innym”<sup>1</sup> bierze na wokandę jedną z zasad postępowania w Internecie w sytuacjach handlowych, wpisującą się w netykietę. Kampania ta powstała w wyniku bezpośredniego lub pośredniego kontaktu z zachowaniem nieuczciwym, oszustwem lub wręcz, jak określają to pomysłodawcy reklamy, chamstwem. Źródłem takiego zachowania jest subiektywne poczucie anonimowości i bezkarności w Internecie. Celem tej satyrycznej kampanii jest uświadomienie potencjalnemu odbiorcy, że po drugiej stronie komunikacji też jest człowiek, osoba, która okazuje internautom kredyt zaufania. Sposoby negocjacji cen wykraczają jednak poza wszelkie zasady netykiety i przyjęte w społeczeństwie kanony empatycznego zachowania.

Te indywidualne historie odwołują się do uczuć jednostki i jej doświadczeń. Pokazują, że po drugiej stronie komunikacji może stać członek naszej rodziny, przyjaciel czy współpracownik. Dzięki przeniesieniu punktu ciężkości na obszary znane nam ze względu na stosunek pokrewieństwa i znajomości partner rozmowy uzyskuje twarz bliskiej nam osoby. Do świadomości dociera fakt, że okłamując kogoś w Internecie, możemy okłamywać własną matkę, żonę, męża, przyjaciela, brata lub siostrę. W ten sposób odpowiedź na pytanie „A co by było, gdyby?”, postawione przez głównego bohatera filmów, granego przez Janusza Chabiora, wywołuje u odbiorców dyskomfort i zakłopotanie. Bo „co by było, gdyby” po drugiej stronie była bliska osoba? Kampanie w konwencji satyrycznej wykraczają poza schematyczne pouczenia i ostrzeżenia spotykane w mediach,

<sup>1</sup> *Bądź sobą w Internecie. Chyba, że jesteś chamem, wtedy bądź kimś innym*, [dostęp: 12.06.2019]. Dostępny w Internecie: <https://tech.wp.pl/badz-soba-chyba-ze-jestes-chamem-nowa-reklama-olx-podbija-internet-6388626703234689a>

dzięki przyjętej konwencji mają wartość edukacyjną, uczą szacunku do partnera komunikacji i uświadamiają, że żaden post umieszczony w Internecie nie ginie, że zostają po nim ślady, możliwe do odczytania i odnalezienia po wielu latach, że nikt nie jest i nie powinien być bezkarny w sytuacji przekroczenia granic interpersonalnych.

## **Emocje we współczesnej cywilizacji**

Wspomniana wyżej kampania wiąże się z silnym emocjami, jakich na co dzień doświadczamy. Ponieważ funkcjonujemy w społeczeństwie, w każdej chwili możemy stać się obiektem ataku, agresji, nieuczciwości i chamstwa. Celem artykułu jest pokazanie uwarunkowań daleko idącej agresji werbalnej w sytuacjach społecznych. Wszyscy bowiem doświadczamy emocji, zarówno pozytywnych, jak miłość czy radość, jak i negatywnych – jak gniewu i złości. Ich wyrażanie jest ważnym elementem naszej kultury, wpływającym na komunikację interpersonalną; może ją budować, kształtować, tworzyć więzi lub je niszczyć, dając upust złości, agresji i nienawiści. Wszyscy żyjemy w społeczeństwie, kulturze, nasze reakcje nie są obojętne dla innych, jesteśmy w ciągłej interakcji, w pracy, szkole, w mediach społecznościowych, które zajmują paradoksalnie coraz więcej czasu i pochłaniają coraz więcej energii. Artykuł koncentruje się na tej ciemnej stronie komunikacji, ma być inspiracją do zastanowienia się, jak emocje negatywne są wyrażane we współczesnej kulturze, jak ogromne jest znaczenie słów wypowiedzianych w akcie nienawiści, złości i zemsty. Słowa bowiem mogą ranić, tak jak przemoc fizyczna. Jednak nie pozostawiają widocznych siniaków i dlatego przemoc werbalną trudno udowodnić. Można tu przywołać słowa Joela Scotta Hayley'a Osteena: „Uważaj, co mówisz. Możesz powiedzieć coś krzywdzącego w 10 sekund, a 10 lat później rany nadal będą niezabliźnione”<sup>2</sup>. Uważa on, że słowa są jak nasiona a to, co osoba mówi, zakorzenia się. Słowa wyrażające atak, agresję wywołują krzywdę, cierpienie, ból i stres. Zastraszanie, poniżanie, plotki, ignorowanie, izolowanie, wykorzystywanie słabszych to tylko niektóre formy agresji werbalnej. Są to sytuacje bardzo niebezpieczne, osoba sparaliżowana strachem czuje się bezradna i realizuje stereotyp ofiary, która sama jest sobie winna. W polskim społeczeństwie status ofiary jest bowiem gorszy niż status sprawcy. Ludzie boją się sprawców, schodzą im z drogi, dbając o własne bez-

<sup>2</sup> Dostępny w Internecie: <https://me.me/i/be-careful-what-you-say-you-can-say-something-hurtful-c11cabb06f6f443ca663977c3a4839a6> [dostęp: 06.06.2019]

pieczeństwo, natomiast ofiara często pozostaje sama w zmaganiu się z agresorem. Przemoc werbalna łatwo może przerodzić się w przemoc fizyczną. Nie powinniśmy przechodzić obojętnie wobec takich osób. Empatyczne wsparcie ułatwia rozwiązanie zaistniałych konfliktów. Niewątpliwie najważniejsze jest to, jak zachowa się ofiara. Gdy okaże strach, szybko może zostać zniszczona, doświadczyć lekkiego zespołu stresu pourazowego, którego terapia może zająć lata. Nawet jeśli przejdzie terapię, słowa pozostaną w jej pamięci, a pamięci nie da się wykasować jak pliku na komputerze. Leczenie ran wywołanych przez słowa może trwać dekady. W sytuacjach przemocy werbalnej bezcenna jest asertywność. Wypowiedź „Nie masz prawa tak do mnie mówić!” może zniechęcić potencjalnego agresora do szukania konfliktu z nami. Dystans i odwaga utemperują zamiar zaskodzenia nam, obrażenia czy zastraszenia.

### Czym jest tzw. „mowa nienawiści”?

Mowa nienawiści (ang. *hate speech*) jest formą agresji werbalnej, skierowaną przeciwko różnego rodzaju mniejszościom<sup>3</sup>. Mowa nienawiści oznacza obraźliwe wypowiedzi, nawiązujące bezpośrednio lub pośrednio do cech, na które nie mamy wpływu, np. koloru skóry, a nie poglądów społecznych<sup>4</sup>. Zakres jej użycia precyzują artykuły 256 i 257 Kodeksu karnego, odnoszące się do osób propagujących faszystowski lub inny totalitarny ustrój państwa albo nawołujących do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych lub wyznaniowych. Mowa nienawiści to problem językowy, co zostało określone w następującej cytacie: „Mowa nienawiści obejmuje wszelkie formy wypowiedzi, które szerzą, propagują czy usprawiedliwiają nienawiść rasową, ksenofobię, antysemityzm oraz inne formy nienawiści bazujące na nietolerancji m.in.: nietolerancję wyrażającą się w agresywnym nacjonalizmie i etnocentryzmie, dyskryminację i wrogość wobec mniejszości, imigrantów i ludzi o imigranckim pochodzeniu”<sup>5</sup>. Definicja ta wpisuje się w kategorię obrażania i przekraczania granic kultury. Z raportu mniejszości wynika, iż wypowiedzi, które można określić jako mowę nienawiści, używa 0,86 populacji. Nie jest to jednak problem marginalny, gdyż mała grupa zdeterminowanych osób może

<sup>3</sup> M. Troszyński, *Mowa nienawiści i język wrogości w polskim Internecie*, [dostęp: 05.06.2019]. Dostępny w Internecie: [http://wiedzialokalna.pl/wp-content/uploads/2012/07/raportmniejszosci\\_podsumowanie.pdf](http://wiedzialokalna.pl/wp-content/uploads/2012/07/raportmniejszosci_podsumowanie.pdf).

<sup>4</sup> M. Feliksiak, *Společna percepcja przemocy werbalnej i mowy nienawiści*, Warszawa 2007.

<sup>5</sup> Rekomendacja Komitetu Ministrów Rady Europy nr R97/20, [dostęp: 05.06.2019]. Dostępna w Internecie: <https://rownowazni.uw.edu.pl/mowa-nienawisci/>

mieć znaczenie globalne oraz może mieć wpływ na całą populację, jak chociażby w przypadku ataków terrorystycznych.

Mowa nienawiści występuje w relacjach interpersonalnych (*face to face*), w mediach, a ostatnio problem agresji werbalnej coraz częściej pojawia się w cyberprzestrzeni. To właśnie cyberprzestrzeń poprzez pozorną anonimowość umożliwia „wylewanie” agresji werbalnej na inne osoby, bez liczenia się z jej konsekwencjami. Łamana jest także w ten sposób czwarta zasada netykiety, która mówi: „Nie zaśmiecaj infosfery – pisz zwięźle i na temat”. Zaśmianie Internetu wypowiedziami pełnymi agresji werbalnej nie ma wartości informacyjnej, jedynie emocjonalną dla agresora. Może służyć poprawieniu własnego samopoczucia poprzez stosowanie agresji wobec osoby, która – w przeciwieństwie do agresora – odnosi sukcesy.

Pojęciem zbliżonym do mowy nienawiści jest „hejting”. Od tego słowa powstały następujące derywaty słowotwórcze: hejterstwo, hejtowanie, hejteryzm, hejter. Pojęcie hejtingu jest pojęciem szerszym od mowy nienawiści, ponieważ obejmuje on wypowiedzi, które wyrażają agresję i negatywne emocje, a odbiorcą hejtu może stać się każdy, a nie tylko grupy mniejszościowe. Pod względem leksykalnym i skojarzeniowym jest bardziej kreatywny. Zarówno mowa nienawiści, jak i hejting są częścią kultury egocentryzmu. Kryteria mowy nienawiści, a także hejtingu dotyczą:

- a. treści (stosunek negatywny wyrażany poprzez wyszydzanie, lżenie, poniżanie, ubliżanie, dyskredytowanie, umniejszanie szacunku, stereotypizację, lekceważenie oraz ogólny stosunek negatywny, np. „nie lubię X”; opis w kategoriach: agresji, grożenia, obrażania),
- b. formy (sarkastyczny ton wypowiedzi, ironia; negatywny ładunek emocjonalny),
- c. języka (wulgaryzmy, groźby, wykluczanie, depersonalizacja, określenia obraźliwe, trolling, prowokacja),
- d. oceny ogólnej (przekraczanie granic kultury wypowiedzi)<sup>6</sup>.

Wszystkie te kryteria są nacechowane emocjonalnie a intencją nadawcy jest zdeprecjonowanie odbiorcy. Odmianą mowy nienawiści jest język defaworyzacji. Chodzi w nim o werbalne unicestwienie wybranego wroga przez agresję i alienację<sup>7</sup>, dyskurs wykluczenia, gdzie celem jest dyskryminacja grup

<sup>6</sup> K. Krejtz, P. Kolenda, *W jaki sposób badać kulturę wypowiedzi w Internecie?* [w:] *Internetowa kultura obrażania*, K. Krejtz (red.), 2012, s. 20. Dostępny w Internecie: <https://komentujiencobrazaj.pl/kno/ko-raport.pdf>.

<sup>7</sup> E. Maj, *Język defaworyzacji w narodowodemokratycznej publicystyce prasowej (1918-1939)*, „Polityka i Społeczeństwo” 2009, nr 6, s. 64–72.

społecznych, prowadząca do ich wykluczenia poprzez pozbawienie możliwości współtworzenia społeczeństwa, do którego przynależą oraz język wrogości<sup>8</sup>, który nie wytwarza jako mowa nienawiści wspólnego obrazu wroga, ale wykorzystuje asocjacje, niedomówienia i metafory<sup>9</sup>. Co łączy te zjawiska językowe? Pierwszą wspólną cechą jest bezpośrednia lub pośrednia szkoda, która prowadzi do bólu, cierpienia, utraty ważnych wartości. Drugą celowość – są to świadome i celowe działania, które nie uwzględniają norm językowych i etycznych. Trzecią cechą wspólną jest obniżenie wartości drugiego człowieka w oczach innych za pomocą deprecjonujących etykiet. Warto mieć świadomość, jakie treści i formy może przyjąć mowa nienawiści.

Jak zostało powiedziane, mowa nienawiści jest formą agresji werbalnej. Jest zatem formą języka destrukcyjnego, którego główną cechą jest brak szacunku dla adwersarza, jak i odbiorcy<sup>10</sup>. Jak pisała Beata Mikołajczyk, „język służy nam (...) jako broń, która tylko na pierwszy rzut oka jest łagodniejsza w porównaniu z przemocą fizyczną. A to właśnie słowa mogą nas ranić, obrażać, poniżać i deprecjonować itd.”<sup>11</sup>. W artykule Kazimierza Ożoga czytamy o kolejnej perspektywie: „Słowa jak kamienie godzą w duchową integralność, (...), a stosowane przez długi czas zabijają człowieka”<sup>12</sup>. To zjawisko językowe ma podłoże psychiczne, społeczne i kulturowe<sup>13</sup>. Nie są to komunikaty o funkcji informatywnej, ale impresywnej, mającej na celu wzbudzenie emocji i wywołanie reakcji odbiorców, oraz ekspresywnej, służące wylaniu negatywnych emocji. Jednak „publikacja tekstu agresywnego w Internecie nie jest substytutem napaści – ona jest napaścią”<sup>14</sup>, która w efekcie osobie atakującej ma przynieść

<sup>8</sup> B. Witosz, *O badaniach stylów konwersacyjnych z perspektywy współczesnej lingwistyki*, [w:] *Style konwersacyjne*, B. Witosz, Katowice 2006, s. 13–20.

<sup>9</sup> B. Markowska, *Jacy „my” i jacy „oni”?* Analiza semantyczna nazw i etykiet, [w:] *To oni są wszystkim winni... Język wrogości w polskim dyskursie publicznym*, X. Bukowska, B. Markowska (red.), Warszawa 2003, s. 19–53.

<sup>10</sup> M. Nowicka, *Dyskurs o dyskursie, czyli o mowie wrogości...mową wrogości*, [w:] *To oni są wszystkim winni... Język wrogości w polskim dyskursie publicznym*, X. Bukowska, B. Markowska (red.), Warszawa 2013, s. 117–134.

<sup>11</sup> B. Mikołajczyk, *Wyrażenia znieważające jako leksykalne środki realizacji aktów zagrażających tuarzy na przykładzie języka niemieckiego i polskiego*, „*Studia Germanica Gedanensia*” 2008, nr 17, s. 186–197.

<sup>12</sup> K. Ożóg, *Agresywne gry komunikacyjne między tobą a mną*, „*Studia Slavica*” XXIII/1, Ostrava 2019, s. 19–32.

<sup>13</sup> S. Gajda, *Agresja językowa w stosunkach międzyludzkich*, [w:] *Język narzędziem myślenia i działania*, W. Gruszczyński (red.), Warszawa 2002, s. 59–66.

<sup>14</sup> Z. Bauer, *Polskie fora internetowe. Przykład „mowy nienawiści” czy „mowy agresji”?*, [w:] *Komunikowanie (się) w mediach elektronicznych. Język, edukacja, semiotyka*, M. Filiciak, G. Ptaszek (red.), Warszawa 2009, s. 52.

poczucie wygranej. Ten przejaw agresji językowej zakłóca spokój publiczny, gdyż narusza przestrzeń komunikacyjną i emocjonalną<sup>15</sup>.

### Funkcje i źródła mowy nienawiści

Stanisław Gajda wyróżnia trzy odmiany agresji językowej:

- a. eksplicytną – najbardziej bezpośrednią (obejmuje ona takie wypowiedzi, jak inwektywy, wolitywy i ekspresywy),
- b. manipulacyjną – instrumentalną, związaną z ideologizacją treści (etykietowanie i stygmatyzacja, dyskredytowanie, odmowa komunikacji),
- c. implicytną – zawołowaną (pośrednie akty mowy, predykcja pośrednia, ironia)<sup>16</sup>.

W analizowanej antystrategii językowej dominują dwa pierwsze wskazane typy. Zarówno agresja werbalna w formie eksplicytnej, jak i manipulacyjnej reprezentuje styl konfrontacyjny, w którym nadawcy „zmuszają rozmówców do przyjęcia swych racji, nie wysłuchawszy wcześniej ich argumentów i opinii”<sup>17</sup>. Osoba atakująca nie bierze pod uwagę dobrego samopoczucia odbiorcy, ale stara się ją urazić. Wręcz nadaje komunikaty z poziomu „sam/a jesteś sobie winien/winna” oraz „zasługujesz na atak”, zrzuca w ten sposób odpowiedzialność za swoje zachowanie na otoczenie. Mowa nienawiści często opiera się na mechanizmie kategoryzacji społecznej „my” i „oni”, przy czym „my”, jednoczący się przeciwko komuś, mamy rację, jesteśmy lepsi, mamy prawo krzywdzić, a „oni” sami są sobie winni, wręcz upraszają się o etykiety i wykluczenie. Atakujący musi wyciszyć w sobie racjonalizm i dotrzeć do „bestii” drzemącej w jego wnętrzu<sup>18</sup>. Rezygnuje on z własnej osobowości na rzecz utożsamiania się z grupą osób atakujących, co ukoi w nim wyrzuty sumienia, zmaże winę, zgasi wstyd, a w efekcie przyniesie siłę płynącą z bycia w grupie. Takie tworzenie poczucia wspólnoty osób atakujących jest widoczne w Internecie, przykładem jest chociażby strona Hatebook, gdzie potencjalni użytkownicy logują się za pomocą hasła „wszyscy kochają nienawidzić” (*Everybody loves to hate*)<sup>19</sup>. Jak widać, mowa nienawiści to agresja samoistna, stanowi cel sam w sobie i jest pewnego rodzaju okrucieństwem.

<sup>15</sup> M. Peisert, *Formy i funkcja agresji werbalnej. Próba typologii*, Wrocław 2004.

<sup>16</sup> S. Gajda, *op. cit.* (*Agresja językowa...*), s. 65.

<sup>17</sup> E. Sławkowa, *Style konwersacyjne w perspektywie komunikacji międzykulturowej*, [w:] *Style konwersacyjne*, B. Witosz (red.), Katowice 2006, s. 69–79.

<sup>18</sup> K. Termińska, *Ludzka sfera w komunikacji*, cytata za: A. Naruszewicz-Duchlińska, *Nienawiść w czasach Internetu*, Gdynia 2015, s. 22.

<sup>19</sup> *Everybody loves to hate*, [dostęp: 05.06.2019]. Dostępny w Internecie: <https://www.hatebook.org/>

W takim kontekście można by się zastanowić, skąd biorą się te pełne zażłości i zawiści komunikaty, dlaczego atakującym tak bardzo zależy na tym, aby prowokować innych i dać upust emocjom? Na pierwszy rzut oka wydaje się, że tego typu agresji dopuszczają się osoby sfrustrowane w sferze emocjonalnej i towarzyskiej. Uważają się za obrońców wolności słowa, a tak naprawdę są tchórzami, ukrywającymi się za sztandarem anonimowości.

Różne są próby wyjaśnienia agresji werbalnej, są to zarówno motywy wewnętrzne, jak i zewnętrzne. Wyjaśnieniem biologicznym są: wewnętrzna energia, wytwór ewolucji, dyspozycja dziedziczna. Obok biologicznych należy wymienić także motywy psychologiczne: instynkt destrukcyjny, funkcja przetwarzania informacji, rezultat podejmowania decyzji. Za Marią Peisert<sup>20</sup> można doprecyzować te źródła. Mowa nienawiści wiąże się z rozładowaniem negatywnych emocji, napięcia, zaspokaja potrzebę akceptacji, przynależności, tożsamości i uznania. To frustracja rodzi napięcia i negatywne emocje. Jak zauważył S. Gajda, współcześnie przeżywana pustka aksjologiczna powoduje, że potrzeby materialne i duchowe nie są zaspokajane. Brak zaspokojonej potrzeby bezpieczeństwa rodzi przestrzeń dla potencjalnych konfliktów<sup>21</sup>. Ponieważ w Polsce jest przyzwolenie na wyrażanie negatywnych emocji i nie należy wypierać potrzeb, emocje te domagają się zademonstrowania<sup>22</sup>. W tym miejscu warto przypomnieć funkcje agresji werbalnej. Jest nią osiągnięcie *katharsis*, w ramach którego dochodzi do poprawienia samopoczucia agresora, tzn. „redukcji napięcia emocjonalnego o negatywnym znaku (usunięciu przykrości) bądź uzyskaniu pozytywnej stymulacji (przyjemności)”<sup>23</sup>. Agresor bierze rewanż za własne niepowodzenia albo za brak osiągnięć w stosunku do sukcesów ofiary. Chce wyrządzić szkodę przez pomniejszenie statusu odbiorcy. Mowa nienawiści pełni funkcję profanacji *sacrum*. Wśród funkcji psychologicznych, takich jak uzyskanie przez nadawcę korzyści w postaci tzw. *schadenfreude*, autoprezentacji, środka terapeutycznego, można wyróżnić wiele funkcji społecznych: socjalizację, integrację grupy, wspólną zabawę, zdobywanie statusu i podnoszenie prestiżu w grupie. Za pomocą tego typu wypowiedzi agresor może zwrócić na siebie uwagę, zakłócić merytoryczny dyskurs, zaczarować magią słowa. Ostatecznie można także uznać ją za rodzaj ekspresji artystycznej i prowokację o charakte-

<sup>20</sup> M. Peisert, *op. cit.* (*Formy i funkcja agresji werbalnej...*), s. 198.

<sup>21</sup> S. Gajda, *op. cit.* (*Agresja językowa...*), s. 61.

<sup>22</sup> A. Naruszewicz-Duchlińska, *Nienawiść w czasach internetu*, Gdynia 2015, s. 41.

<sup>23</sup> A. Frączek, *Czynności agresywne jako przedmiot studiów eksperymentalnej psychologii społecznej*, [w:] *Studia nad psychologicznymi mechanizmami czynności agresywnych*, A. Frączek (red.), Wrocław 1979, s. 16.

rze erotycznym<sup>24</sup>. Agresja werbalna może wyrażać się w narzekaniu. Obecna w Polsce norma narzekania koncentruje na negatywnych emocjach, a narzekanie umożliwia odczuwanie wspólnoty. Norma negatywności nakazuje zakładanie, że świat społeczny jest zły, dlatego nie należy ufać ludziom a dostrzegać w nich wady, porządek społeczny zaś jest niesprawiedliwy a my jesteśmy ofiarami tych złych ludzi i instytucji społecznych<sup>25</sup>. Narzekanie pełni funkcję prezentacyjną, egotystyczną i tożsamościową<sup>26</sup>. Informacje te tłumaczą zachowanie agresora, którego obowiązkiem jest krytykować innych internautów, narzekać, niszczyć i narzucać własne negatywne zdanie na temat adresatów agresji werbalnej. Opisane źródła i funkcje mowy nienawiści jako przejawu agresji werbalnej przybliżają problematykę podjętą w artykule. Następnym krokiem będzie przedstawienie i klasyfikacja materiału empirycznego, obrazującego omówione aspekty.

## Mowa nienawiści na podstawie wybranych przykładów

Korpus obejmuje 100 przykładów, które pochodzą z lat 2016–2019. Źródła, w których zostały zidentyfikowane przykłady, to głównie media internetowe, prasa i telewizja. Media internetowe obejmują blogi politycznie wpływowych osób. Jeżeli chodzi o dyskurs prasowy, uwzględnione zostały następujące czasopisma: „Wprost”, „Frona”, „Newsweek”, „Sieci”, „Polityka”, „Do Rzeczy” oraz wypowiedzi polityków odnoszących się do ważnych zdarzeń, zarejestrowane w ramach programów telewizyjnych: „Fakty” (TVN), „Wydarzenia” (Polsat), „Wiadomości” (TVP1), „Panorama” (TVP2). W artykule, ze względów praktycznych, zostały zaprezentowane tylko niektóre z przeanalizowanych przykładów.

Zanim przejdę do przedstawienia i analizy poszczególnych przykładów, zaprezentuję językowe formy nienawiści, które zostaną uwidocznione w analizie. Językowe formy mowy nienawiści obejmują: środki leksykalne i struktury. Środki leksykalne wyrażone są za pomocą epitetów, wulgaryzmów, dysfemizmów, metafor, neologizmów, amalgamatów i eufemizmów. Struktury odnoszące się do aktów mowy są realizowane za pośrednictwem obrażania, ponizania, grożenia i ostrzegania.

<sup>24</sup> M. Peisert, *op. cit.* (*Formy i funkcja agresji werbalnej...*), s. 159.

<sup>25</sup> B. Wojciszke, W. Baryła, *Kultura narzekania, czyli o psychicznych pułapkach ekspresji niezadowolnienia*, [w:] *Jak Polacy przegrywają? Jak Polacy wygrywają?*, M. Drogoz (red.), Gdańsk 2005, s. 35–51.

<sup>26</sup> D. Doliński, *O tym, co pozytywnego może wynikać z narzekania*, [w:] *Jak Polacy przegrywają? Jak Polacy wygrywają?*, M. Drogoz (red.), Gdańsk 2005, s. 53–68.

Przedstawione przykłady można uporządkować za pomocą semantycznej analizy mowy nienawiści. Pierwszym poziomem, najłagodniejszym, jest uzasadniona i nieuzasadniona krytyka, między którymi czasem trudno jest ustalić granicę, drugim poziomem – niechęć, trzecim – właściwa mowa nienawiści a czwartym – ekstremalna mowa nienawiści. Na każdym poziomie można zaobserwować wymienione wyżej językowe formy nienawiści. Siła mowy nienawiści mierzona jest za pomocą użytych form językowych, a zatem środków leksykalnych, jak i celu danego aktu mowy. Klasyfikacja mowy nienawiści ze względu na grupę, której dotyczy, jest następująca:

- a. Kościół katolicki i jego wyznawcy,
- b. imigranci, muzułmanie (czasami utożsamiane),
- c. LGBT,
- d. grupy wyborcze (prawicowe lub lewicowe),
- e. niepełnosprawni.

Przedstawione przykłady wynikają ze stereotypowego spojrzenia na innych oraz nasilają stereotypizację i wykluczenie danej grupy mniejszościowej.

Zbadane przykłady można zaklasyfikować według czterech wymienionych poziomów mowy nienawiści. Na każdym z nich chodzi o wzbudzenie negatywnych emocji, poziomy różnią się stopniem nasilenia negatywnymi emocjami. Ocena czy dana wypowiedź jest uzasadniona czy też nieuzasadniona, zależy często od punktu widzenia. Dla jednych wypowiedź może być uzasadnioną krytyką, dla innych będzie już atakiem. Przekroczenie cienkiej granicy między uzasadnioną a nieuzasadnioną krytyką może wyzwolić spiralę nienawiści, w której każda następna wypowiedź będzie coraz ostrzejsza. Najczęściej uczestnicy dyskusji politycznych mają świadomość nieprzekraczania pewnych granic, dzięki czemu dyskusja może być prowadzona.

### 1. Uzasadniona *versus* nieuzasadniona krytyka

Uzasadniona krytyka to krytyka dopuszczalna, dopóki nie narusza dobrego imienia krytykowanego, gdy jest rzeczowa i podjęta w celu ochrony społecznie uzasadnionego interesu. Prawo do dozwolonej krytyki jest elementem wolności wyrażania swoich poglądów, zawarte jest w art. 54 ust. 1 obowiązującej Konstytucji<sup>27</sup>, jak również w art. 10 Konwencji Europejskiej<sup>28</sup>. Wolność wypowiedzi jest fundamentem ustroju demokratycznego, a jak wiemy, styl wypowiedzi – jako

<sup>27</sup> Dz. U.1997.78.483 – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 3 kwietnia 1997 r.

<sup>28</sup> Dz. U.1993.61.284 – Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2.

forma wyrazu – jest chroniony prawem autorskim. Nieuzasadniona krytyka to twierdzenia, których nie można uzasadnić obiektywnie w sposób naukowy, a służą jedynie do wytworzeniu niechęci do danej grupy.

Przykłady otwartej krytyki zauważyć można w wypowiedziach profesor UW Magdaleny Środy, które dotyczą przede wszystkim Kościoła i jego wyznawców oraz pravicowych grup społecznych.

Przykład nr 1: „Kościół, tracąc poczucie władzy politycznej nad duszami, które miał w czasie stanu wojennego, postanowił zrekompensować je sobie, przejmując władzę nad prokreacją, bo w ten sposób mógł kontrolować kobiety i społeczeństwo”<sup>29</sup>.

Przykład nr 2: „Naród wierzący w życie wieczne jest łatwiejszy do rządzenia (i ponoszenia ofiar) niż naród wierzący w rozum”<sup>30</sup>.

Przykład nr 3: „Wynik PIS został osiągnięty w sposób moralnie naganny, niewłaściwy: poprzez »rozdawnictwo«, »przekupstwo«, sprowadzenie do urn jakiegoś ciemnego motłochu, który głosi tak, jak mu każą proboszczowie etc.”<sup>31</sup>.

W kolejnym przykładzie widoczna jest ironia, która buduje przepaść pomiędzy autorem komunikatu, a negatywnie określonym Kościołem katolickim i jego wyznawcami. Ta sama strategia może być zastosowana wobec nielubianej partii politycznej lub nielubianego przywódcy.

Przykład nr 4: „Najwyższa pora ogłosić Polskę państwem religijnym. Rzeczpospolita Katolicka”<sup>32</sup>.

W mowie nienawiści obserwuje się manipulowanie za pomocą etykiet „bolszewicy”, „faszyści” w stosunku do nielubianej partii, a jego przywódcę demonizuje się jako źródło nieszczęść.

Przykład nr 5: „PiS to partia wyraźnie bolszewicka. (...) Kaczyński jest jak Lenin: wodzem, guru, bogiem”<sup>33</sup>.

Przykład nr 6: „O takich zgromadzeniach »mrowisko« mówi nie kto inny jak Kaczor Dyktator”<sup>34</sup>.

W kolejnym przykładzie widoczne jest przypisanie fałszywych schematów myślowych.

<sup>29</sup> M. Środa, A. Pawlicka, *Ta straszna Środa?*, 2011, s. 179.

<sup>30</sup> M. Środa o *expose* Tuska: *Zaczął jak księgowy, skończył jak biskup*, Tok. fm, 19 listopada 2011.

<sup>31</sup> R. Ziemkiewicz, *Moralność ośmieszona*, „Do Rzeczy” 2019, nr 26/328, s. 30.

<sup>32</sup> *Feministyczny Panteon: Prof. Magdalena Środa, czyli wszystkiemu winny jest Kościół, mężczyzna i PiS* [dostęp: 06.06.2019] Dostępny w Internecie: <https://www.frona.pl/a/glupota-feministek-na-srode-prof-magdalena-sroda-czyli-wszystkiemu-winny-jest-kosciol-meczyzna-i-pis,69321.html>

<sup>33</sup> *Ibidem*.

<sup>34</sup> G. Gmyz, *Obserwator*, „Do Rzeczy” 2019, nr 26/328, s. 16.

Przykład nr 7: „PiS mówi otwartym tekstem: kobiety do garów i dzieci, rynki pracy dla mężczyzn. Nie mamy. PiS daje nam świat bez złudzeń”<sup>35</sup>.

Sformułowania typu „kobiety do garów”, „cofka”, „mamona” są kolokwializmami, użytymi dla wzmocnienia negatywnego charakteru zdania. Zamiast powiedzieć „kobiety powinny pracować w kuchni” używa się określenia „kobiety do garów”, zamiast „cofnięcie” – „cofka”, zamiast „pieniądze” używa słowa „mamona”.

Przykład nr 8: „Rządy PiS to cofka co najmniej o 100 lat, i to nie tylko w dziedzinie prawa do pracy, bezpieczeństwa czy niezależności kobiet. Również w edukacji, prawach reprodukcyjnych w egalitarnie rozumianej demokracji. Dramat”<sup>36</sup>.

Przykład nr 9: „I tak w Polsce rządzi nie tyle Chrystus, co mamona, nie tyle powszechna religia, co powszechna hipokryzja”<sup>37</sup>.

Krytyce podlega także środowisko LGBT, gdy wykorzystywane są argumenty pseudonaukowe.

Przykład nr 10: „Te mniejszości są skazane na wymarcie, ponieważ są błędnym ogniwem ewolucji, nie rozmnażają się”<sup>38</sup>.

## 2. Niechęć

Następnym stopniem prowadzącym do mowy nienawiści jest niechęć. Granica pomiędzy niechęcią a właściwą mową nienawiści jest w wielu przypadkach nieostra i wypowiedź wymaga wtedy ostrożnej interpretacji. W poniższej wypowiedzi mamy przykład generalizacji, która utożsamia muzułmanów z terrorystami.

Przykład nr 11: „Szwecja przyjmowała islamistów, teraz zalewają ją terroryści. Około 150 terrorystów ISIS, którzy wyjechali do Syrii i Iraku, powróciło do Szwecji, a podobna liczba może jeszcze próbować powrócić”<sup>39</sup>.

Przykład ten rodzi niechęć do imigrantów muzułmańskich, gdyż zakłada trwałe powiązanie pomiędzy islamem a terroryzmem. Inną strategią może być stosowanie ataków personalnych skierowanych do konkretnych osób, osób powszechnie znanych, można je określić personalną mową nienawiści. Celem

<sup>35</sup> *Op. cit.* (*Feministyczny Panteon...*)

<sup>36</sup> *Ibidem.*

<sup>37</sup> *Ibidem.*

<sup>38</sup> Komentarz do: *Trzaskowski: Zagrożone są „mniejszości” i przy nich trzeba stać* [dostęp: 12.06.2019]. Dostępny w Internecie: <https://www.fronda.pl/a/trzaskowski-zagrozone-sa-mniejszosci-i-przy-nich-trzeba-stac,128337.htm>

<sup>39</sup> *Szwecja przyjmowała islamistów, teraz zalewają ją terroryści* [dostęp: 06.06.2019]. Dostępny w Internecie: <https://www.fronda.pl/a/szwecja-przyjmowala-islamistow-teraz-zalewaja-ja-terrorysci-1,127916.html>

tego rodzaju wypowiedzi jest przedstawienie tych polityków jako nieskutecznych i niepożądanych przez potencjalnych wyborców.

Przykład nr 12: „Kaczyński musi odejść!”<sup>40</sup>.

Przykład nr 13: „Macierewicz niszczy Polskę! Macierewicz musi odejść. Do obalenia PIS jeszcze długa droga. Ale odsunięcie od władzy Macierewicza nie może czekać do wyborów. To najbardziej złowroga i toksyczna postać polskiej polityki (...)”<sup>41</sup>.

Atakujący przypisuje środowisku LGBT fałszywe cele, cechy. Występujące tutaj powiązanie LGBT z terroryzmem jest fałszywą asocjacją, również założona wrogość jest zbyt daleko idąca.

Przykład nr 14 (osoba pod pseudonimem edi): „Moim zdaniem LGBT jako organizacja o ideologii neomarksistowskiej powinna zostać zdelegalizowana jako organizacja terrorystyczna wroga Polsce, rodzinie i polskiej konstytucji jest wrogiem i musi być zwalczana”<sup>42</sup>.

W przykładzie nr 15 widoczne jest usprawiedliwianie niechęci historycznymi przewinieniami Ukraińców w stosunku do Polaków.

Przykład nr 15: „nie lubię ukraińców za to, co zrobili Polakom w lipcu 1943 r.”<sup>43</sup>.

W powyższych przykładach widzimy stopniowanie niechęci, które w ostatecznym rachunku prowadzi do właściwej mowy nienawiści.

### 3. Właściwa mowa nienawiści

Właściwa mowa nienawiści tworzy coś więcej niż niechęć. W odpowiednich odbiorcach tworzy chęć naśladowania i nawet wzmacniania negatywnych określeń. Dominują tutaj epitety i hiperbole, za pomocą których nadawca prowadzi do generalizacji negatywnych cech w stosunku do określonych grup społecznych.

Przykładem są wpisy na blogach profesora UJ Jana Hartmana i komentarze występujące pod blogiem. Mamy tutaj cały ciąg epitetów związanych z Kościołem katolickim typu: „pasożytniczy”, „oślisły”, „systemowo zły”, przypisuje mu się takie negatywne cechy, jak: „obłudnie świątobliwa mina”, „doktryny fałszywe”, „siedlisko zbrodni”, „odrażające kłamstwa”, które budują jego argu-

<sup>40</sup> J. Hartman, *Kaczyński musi odejść!* [dostęp: 05.06.2019]. Dostępny w Internecie: <https://hartman.blog.polityka.pl/2016/10/07/kaczynski-musi-odejść/>

<sup>41</sup> J. Hartman, *Macierewicz niszczy Polskę!* [dostęp: 05.06.2019]. Dostępny w Internecie: <https://hartman.blog.polityka.pl/2016/10/24/macierewicz-niszczy-polskę/>

<sup>42</sup> Komentarz do: *Platforma brnie w ojkofobię i obrzydliwość* [dostęp: 06.06.2019]. Dostępny w Internecie: <https://www.frona.pl/a/platforma-brnie-w-ojkofobie-i-obrzydlivosc,128205.html>

<sup>43</sup> M. Winiewski, K. Hansen, M. Bilewicz, W. Soral, A. Świdorska, D. Bulska, *Mowa nienawiści, mowa pogardy. Raport z badania przemocy werbalnej wobec grup mniejszościowych*, Warszawa 2017, s. 11.

mentację jednoznacznie nieprzychylną Kościołowi. Język używany na blogu jest otwarcie wrogi i nacechowany agresją. Tego typu nieprzychylnie komentarze obrażają osoby, które utożsamiają się z Kościołem katolickim.

Przykład nr 16: „Czas skończyć z kultem Jana Pawła II. Wojna w Kościele i jego pa-sożytniczą potęgą wchodzi w ostrą fazę. Polska idzie tropem innych krajów, gdzie (...) zdemaskowano potwora ukrytego za obłudnie świątobliwą miną i pokazano mu jego miejsce w wolnym społeczeństwie”<sup>44</sup>.

Przykład nr 17: „Dziś wyzwoliliśmy się z tej osłizłej manipulacji. Nie chcemy dobra Kościoła, atakujemy go otwarcie i ani nam się śni o niego troszczyć. Niech się Kościół troszczy i modli o dobro ukochanej przez siebie masonerii, skoro uważa, że zwalczanie zła i rzeczy złych nie przystoi”<sup>45</sup>.

Przykład nr 18: „Kościół zawsze był i nadal jest systemowo zły, jego doktryny fałszywe, pełne pychy i często wprost nieludzkie, a dobroć zjawia się w nim rzadko i wyjątkowo, wyrastając jak kwiaty na bagnie. Kościół zawsze był siedliskiem zbrodni, pychy i rozpusty, zawsze zabijał, zawsze niewolił, zawsze niszczył, gnębił i dyskryminował”<sup>46</sup>.

Przykład nr 19: „Wciąż jednak wisi nad Polską ohydne kłamstwo pedofilskie. Wciąż bezkarnie i bezczelnie niektórzy biskupi i księża parafialni powtarzają swoim wiernym, że pedofilia nie ma w Kościele więcej niż gdzie indziej, że jest należycie zwalczana, a potępienie Kościoła za pedofilię księży jest agresją i niesprawiedliwością. Wciąż wielu – lecz na szczęście coraz mniej – Polaków wierzy w te odrażające kłamstwa”<sup>47</sup>.

Walka z konkurencyjną partią wykorzystuje argumenty wszelkiego rodzaju, także te *ad personam*, sięga po wszelkie dostępne środki językowe, nie stroni od wulgaryzmów.

Przykład nr 20: „Chamstwo głosowało na PiS. Taka jest prawda, czy się to komu podoba czy nie. I trzeba być kompletnym idiotą, żeby pomylić tę tezę z twierdzeniem, że wyborcy PiS są chamami. (...) Tyle że statystycznie biorąc, znacznie więcej chamów, prostaków i innych żuli głosowało na PIS niż na KE”<sup>48</sup>.

Mowa nienawiści, której używają autorytety naukowe lub osoby politycznie wpływowe, ma znacznie większy wpływ na kształtowanie opinii i inspirowanie zachowań niż wtedy, gdy stosuje ją osoba całkowicie nieznaną. Tego typu strategia językowa nie jest odosobniona. Spotyka się ją dość często, czego przykładem są poniższe wypowiedzi internautów. W tych wypowiedziach widoczna jest

<sup>44</sup> J. Hartman, *Czas skończyć z kultem Jana Pawła II*, [dostęp: 07.06.2019]. Dostępny w Internecie: <https://hartman.blog.polityka.pl/2019/05/09/czas-skonczyc-z-kultem-jana-pawla-ii/>

<sup>45</sup> *Ibidem*.

<sup>46</sup> *Ibidem*.

<sup>47</sup> *Ibidem*.

<sup>48</sup> J. Hartman, *Czas skończyć z kultem Jana Pawła II*, *op. cit.*

cecha charakterystyczna dla mowy nienawiści, tj. używanie wyzwisk, których celem jest zdyskredytowanie osób.

Przykład nr 21 (osoba pod pseudonimem infor): „Po co zajmować się bełkotem tych głupawych ludzi? To są ludzie bez żadnej wartości i ich miejsce to bycie celebrytą dla lewackich idiotów”<sup>49</sup>.

Przykład nr 22 (osoba pod pseudonimem gio): „A głupie warszawskie lemingi i stoiki wierzyły, że czaskowski wybuduje im nowe żłobki, przedszkola, linie metra! I wybrali sobie prezydenta! Jeśli im cokolwiek nowego wybuduje, to hostele dla pedałów!”<sup>50</sup>.

We wszystkich tych wypowiedziach widoczna jest chęć poniżenia atakowanej grupy. Sarkastyczna wypowiedź „I wybrali sobie prezydenta!” obrazuje napastliwy ton wypowiedzi. Przytoczone jednak przykłady nie są najwyższym stopniem mowy nienawiści.

Właściwą mowę nienawiści można zauważyć także w transmitowanym przez telewizję wystąpieniu Leszka Jażdżewskiego w Auditorium Maximum Uniwersytetu Warszawskiego 3.05.2019 r. Mówca parafrazuje w niniejszym wystąpieniu słowa *Biblii*, odwołując się do znaczenia leksemu „słowo”, ponieważ w *Biblii* czytamy „słowo stało się ciałem”, jednak mówca całkowicie zmienia jego znaczenie:

Przykład nr 23: „W tym nieszczęsnym kraju rządziły duszami ludzkimi przez wieki zdeprawowana religia i sprzedajny kościół. Religia na usługach państwa, religia kierowana przez głowę państwa. A istotą tej religii była zawsze forma, rozdęta, zmitologizowana, zabsolutyzowana forma. A w tej formie najważniejsze było słowo.(...) Słowo stało się krwawym tyranem, słowo stało się okrutnym zabobonem i bezlitosnym Bogiem”<sup>51</sup>.

Dalej czytamy, że kościół stracił w oczach mówcy autorytet moralny z powodu skandali z udziałem księży i nie ma już prawa do decydowania, co jest dobre, a co złe.

Przykład nr 24: „Kościół katolicki w Polsce, obciążony niewyjaśnionymi wciąż skandalami pedofilskimi, opętany walką o pieniądze i o wpływy, stracił moralny mandat do sprawowania funkcji sumienia narodu”<sup>52</sup>.

Leszek Jażdżewski porównuje w swoim przemówieniu Kościół katolicki do świni słowami:

Przykład nr 25: „Po kilku godzinach zapasów ze świnia w błocie orientujesz się, że świnia to lubi. Trzeba zmienić zasady gry”<sup>53</sup>.

<sup>49</sup> Komentarz do: *Oj, tej siły już PIS nie powstrzyma... Totalsi z Małgorzatą Rozenek-Majdan*, [dostęp: 07.06.2019], Dostępny w Internecie: <https://www.fronda.pl/a/oj-tej-sily-juz-pis-nie-powstrzyma-totalsi-z-malgorzata-rozenek-majdan,128505.html>

<sup>50</sup> Komentarz do: *op. cit.* (*Trzaskowski: Zagrożone są „mniejszości”...*),

<sup>51</sup> Wystąpienie Leszka Jażdżewskiego 3 maja na UW, [dostęp: 07.06.2019]. Dostępny w Internecie: <https://liberte.pl/skok-w-nowoczesnosc/>

<sup>52</sup> Wystąpienie Leszka Jażdżewskiego 3 maja na UW, *op. cit.*

<sup>53</sup> *Ibidem.*

Przykład nr 26: „Watykan jest zбочonym burdelem i siedliskiem mafii”<sup>54</sup>.

Skojarzenia Kościoła katolickiego z pedofilią, wartościami ekonomicznymi czy mafią ukazują jednoznacznie negatywny stosunek do tej społeczności, czego celem jest wpływanie na kształtowanie opinii i poglądów politycznych, w tym przypadku obarczenia go winą za akty pedofilskie. Porównanie do świni ma na celu wywołanie szoku, ośmieszenia i zdyskredytowania.

#### 4. Ekstremalna mowa nienawiści

Celem ekstremalnej, agresywnej mowy nienawiści jest zniszczenie danej instytucji albo grupy społecznej. Środki językowe, jakich używają nadawcy mowy nienawiści, to porównania, hiperbole, neologizmy (np. „szczujnia TVP-PIS”<sup>55</sup>), wulgaryzmy. Ten stopień mowy nienawiści jest najbardziej nasycony agresją, wykluczaniem, depersonalizacją, dehumanizacją i groźbami. Wypowiedzi, które można tu zaklasyfikować, znacznie przekraczają granice kultury wypowiedzi.

Przykład nr 27: „Apogeum rozpasania Kościoła – złodziejstwa i zбочenia – przypadło na lata pontyfikatu Jana Pawła II. To on był głową Kościoła i na niego spada odpowiedzialność za wszystkie potworności, które działy się pod jego nosem, tuż obok. Ich sprawcami byli nierządno ludzie, których gorąco protegował i którzy z tej osłony korzystali, by gwałcić i kraść”<sup>56</sup>.

Tego typu wypowiedzi są inspiracją do nienawiści, służą do rozszerzania nienawiści, co widoczne jest w komentarzach. Figurą retoryczną w kolejnym przykładzie jest porównanie. Następuje porównanie Kościoła katolickiego do „przedsiębiorstwa zła, przemocy i zbrodni”, którego celem jest stygmatyzacja Kościoła.

Przykład nr 28 (pseudonim Tanaka): „Całkowicie się z panem zgadzam w sprawie diagnozy Kościoła katolickiego jako przedsiębiorstwa zła, przemocy i zbrodni”<sup>57</sup>.

Charakterystyczne dla mowy nienawiści są także hiperbole. Można je zauważyć w wypowiedziach profesor Magdaleny Środy, w ramach której porównuje ona partię PIS do choroby, w tym przypadku do nowotworu, który należy operować.

<sup>54</sup> J. Hartman, *Prof. Hartman: Watykan jest zбочonym burdelem i siedliskiem mafii*, [dostęp: 06.06.2019]. Dostępny w Internecie: <http://polityczek.pl/uncategorised/10682-prof-hartman-watykan-jest-zбочonym-burdelem-i-siedliskiem-mafii>.

<sup>55</sup> „Będzie szczu!”, „szczujnia pisowska”, „szczujnia na współobywateli”. *Język miłości Trzaskowskiego*, [dostęp: 06.06.2019]. Dostępny w Internecie: <http://www.tvp.info/41809344/trzaskowski-pis-szczuje-na-polakow-mowa-nienawisci-w-czystej-postaci>

<sup>56</sup> J. Hartman, *op. cit.* (*Prof. Hartman: Watykan jest zбочonym burdelem...*)

<sup>57</sup> Komentarz do: J. Hartman, *op. cit.* (*Czas skończyć z kultem...*)

Przykład nr 29: „Gdyby prawdziwa była Polska PiS, to wyjechałabym już z kraju. To co mamy teraz, to narośl, groźna, rakowa, ale nadejdzie czas operacji, z tym rakiem coś musimy zrobić”<sup>58</sup>.

Obok wskazanych środków językowych można wyróżnić także zdania w trybie rozkazującym. Są to kategoriyczne imperatywy, których celem jest nie tylko wzbudzenie negatywnych emocji, ale także podjęcie negatywnych działań względem wybranych grup. Sformułowania typu: „LGBT wynocha!”, „deportacja albo kula w łeb”, „lesby to wybryk natury pod ścianę i rozstrzelać” nawołują do konkretnych działań eksterminacyjnych. Widoczne jest to w kolejnych przykładach:

Przykład nr 30 (pseudonim Wojciech): „LGBT wynocha! Zboczeńcy powinni się leczyć!”<sup>59</sup>.

Przykład nr 31: „Syf i malaria powiedziałem deportacja albo kula w łeb. Ta różnica kulturowa wynosi 1400 lat, asymilacja nigdy nie nastąpi. Nie trzeba nam nienormalnych zombi, mamy swoich pod dostatkiem”<sup>60</sup>.

Przykład nr 32: „Lesby to wybryk natury pod ścianę i rozstrzelać”<sup>61</sup>.

Nieco łagodniej tryb rozkazujący wykorzystuje profesor Jan Hartman na swoim blogu, nawołuje Kościół do odejścia od przyjętej drogi w następującym przykładzie:

Przykład nr 33: „Odejdźcie z tej opresyjnej, obłudnej, zepsutej, przepełnionej grzechem i zgorzeniem, tonącej w pysze i obciążonej niezliczonymi, popełnianymi przez kilkanaście stuleci krwawymi zbrodniami instytucji”<sup>62</sup>.

W kolejnym przykładzie widoczny jest negatywny apel do potencjalnych odbiorców.

Przykład nr 34: „Spalić biura wyborcze i poselskie PiS. Prześladować PiS-iorów wszędzie, teraz i zawsze”<sup>63</sup>.

<sup>58</sup> M. Środa, *Ludzie wierzą, że „Tusk to bandyta”, bo tak mówi TVP*, [dostęp: 06.06.2019]. Dostępny w Internecie: <https://www.newsweek.pl/polska/polityka/tomasz-lis-program-radoslaw-sikorski-magdalena-sroda-na-zywo/wqxr4z1>

<sup>59</sup> *UWAGA! Łódź 'tylnymi drzwiami' wprowadza 'kartę LGBT+ !!!* [dostęp: 06.06.2019]. Dostępny w Internecie: <https://www.frona.pl/a/uwaga-lodz-tylnymi-drzwiami-wprowadza-karte-lgbt-petycja,123976.html>

<sup>60</sup> M. Winiewski, K. Hansen, M. Bilewicz, W. Sorał, A. Świdorska, D. Bulska, *op. cit.* (*Mowa nienawiści...*), s. 11.

<sup>61</sup> *Ibidem*, s. 11.

<sup>62</sup> *Jeszcze piniactwo czy już pomieszanie zmysłów? Hartman grozi Kościołowi: Macie się czego bać! Pod znakiem tęczy, zwyciężymy!* [dostęp: 08.06.2019]. Dostępny w Internecie: <https://wpolityce.pl/spoleczenstwo/450343-hartman-grozi-kosciolowi-pod-znakiem-teczy-zwyciezymy>

<sup>63</sup> *Nawoływał w Internecie do prześladowania PiS: „wszędzie, teraz i zawsze”*,

Przykład nr 35 (osoba pod pseudonimem PIS): „Ty jesteś niedorobiony, przecież to twój kraj i kradną i doprowadzili ten kraj do upadku takich niby uczciwie pracujących jak ty trzeba deportować na Sybir do obozu pracy Populisto”<sup>64</sup>.

Inwokatywy w stosunku do wyborców PIS są wyrażane przez przeciwników tej partii.

Widoczne dwie wypowiedzi, jedna prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego i internauty jest dowodem na to, że mowa nienawiści jest zaraźliwa. Nienawistne neologizmy mogą przenosić się w dyskursie z jednej wypowiedzi do drugiej.

Przykład nr 37 (osoba pod pseudonimem prawda): „Ale z was manipulatorska szczujnia. Szymon Niemiec jest duchownym i ma prawo odprawiać msze ekumeniczne, co zresztą robi na co dzień”<sup>65</sup>.

Obrażanie, ponizanie, wyzywanie obecne w jego wystąpieniu to cechy ekstremalnej mowy nienawiści. Strategie te przyczyniają się do pogłębiania stereotypów. Nakręca się spirala nienawiści. Celem najwyższego stopnia mowy nienawiści jest nawoływanie do konkretnych działań. Ekstremalna mowa nienawiści prowadzi do polaryzacji stron dyskursu i do alienacji, które powodują blokadę w rozumieniu intencji drugiej strony. Strony nie chcą się zrozumieć, nie dążą do konsensusu, natomiast obrażają się i ubliżają sobie nawzajem inwektywami.

## Podsumowanie

Jak zostało zaprezentowane, mowa nienawiści jest niezależna od orientacji politycznej. Może występować zarówno w środowiskach lewicowych, jak i prawicowych. Przez niektórych jest to chętnie wybierany środek dyskredytacji grupy, z którą się walczy. Dyskurs każdego z ugrupowań politycznych jest hermetyczny. Mowa nienawiści jest niebezpieczna również z tego względu, że ma wysoki potencjał rozprzestrzeniania się wśród osób podobnie myślących. Może to być szczególnie niebezpieczne, jeżeli mowy nienawiści używają osoby z dużym autorytetem społecznym, jak np. nauczyciele akademicy, mający możliwość oddziaływania na dużą liczbę słuchaczy.

Niniejszy artykuł starał się przedstawić mowę nienawiści w sposób obiektywny, tak aby możliwe było zidentyfikowanie jej w różnego typu przekazach.

[dostęp: 05.06.2019]. Dostępny w Internecie: <https://www.polskieradio24.pl/5/3/Artykul/348623,Nawolywal-w-internecie-do-przesladowania-PiS-wszedzie-teraz-i-zawsze>

<sup>64</sup> A. Naruszewicz-Duchlińska, *op. cit.* (*Internetowe grupy dyskusyjne...*), s. 48.

<sup>65</sup> Por.: *op. cit.*, (*Trzaskowski: zagrożone są mniejszości...*).

Przytoczony materiał empiryczny pokazuje całą skalę mowy nienawiści od wypowiedzi na granicy uzasadnionej krytyki po ekstremalne jej przykłady. Być może pogłębienie świadomości, czym jest mowa nienawiści oraz jak różnorodne są jej przejawy, doprowadzi do wyższej kultury dyskusji, w trakcie której uczestnicy będą starali się unikać tego typu wypowiedzi, wiedząc, że są one bardzo destrukcyjne i prowadzą do dalszej pogłębionej polaryzacji stron dyskursu z wszystkimi tego konsekwencjami.

Należy uświadomić sobie, że mowa nienawiści występuje w świecie pełnym konfliktów, a te konflikty mogą być podsycane albo łagodzone. W dużej mierze zależy to od woli ich uczestników. Prawdopodobnie nie uda się wyeliminować całkowicie tego typu zjawiska, ale możliwe jest jego ograniczenie w granicach dopuszczalnych normami społecznymi.

**mgr Joanna Majewska-Zarychta** jest doktorantką w Instytucie Językoznawstwa Germańskiego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie. Główne zainteresowania badawcze: językoznawstwo kognitywne, psycholingwistyka, język w mediach.

---